

X kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH  
I ETNICZNYCH  
(NR 60)  
z dnia 15 lipca 2026 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 60)

15 lipca 2026 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Wandy Nowickiej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2025 roku (druk nr 2752), w zakresie działania Komisji,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Borowski** p.o. dyrektora Departamentu Finansów i Spraw Publicznych Najwyższej Izby Kontroli oraz **Ewa Michna** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** i **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dorota Zielińska-Kozarów** – kierownik Sekretariatu Strony Mniejszościowej Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

## **Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dzień dobry. Witam serdecznie wszystkich przybyłych posłów i posłanki oraz gości. Tym samym otwieram 60. posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Tak jak już wcześniej mówiłam, bardzo serdecznie wszystkich witam.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w roku 2025 (druk numer 2752) w zakresie działania Komisji. Proponuję również rozszerzenie porządku dziennego o punkt drugi, który obejmuje sprawy bieżące.

Czy są uwagi do zaproponowanego porządku? Nie słyszę, a zatem porządek dzienny uważam za przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji.

Poproszę przedstawiciela NIK o przedstawienie informacji, a przedstawicielem izby jest pan Jarosław Borowski, który pełni obowiązki dyrektora Departamentu Finansów i Spraw Publicznych NIK. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

## **Pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Finansów i Spraw Publicznych Najwyższej Izby Kontroli Jarosław Borowski:**

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, prezes NIK skierował do marszałka Sejmu sprawozdanie z działalności izby.

Jest ono dostosowane do obecnej struktury organizacyjnej NIK, gdzie pewne sprawy, które do niedawna były rozproszone między kilka departamentów, zostały powiązane, aby łącznie zarówno przedstawiać kwestie związane z wydatkowaniem środków publicznych, jak i pokazywać efekty wydatkowania tych środków, żeby było możliwe przekazanie kompleksowej informacji wszystkim odbiorcom zewnętrznym. W sprawozdaniu z działalności układ ten jest przedstawiony w trzech głównych rozdziałach. Prezentowana jest działalność kontrolna NIK i jej rezultaty, współpraca NIK z Sejmem oraz instytucjami państwa, dialog ze społeczeństwem i współpraca z partnerami zagranicznymi oraz kwestie organizacyjne i budżetowe związane z NIK. W załącznikach do sprawozdania przekazany został cały wykaz zrealizowanych w 2025 r. kontroli planowych i doraźnych oraz zakres, który był objęty kontrolą wykonania budżetu państwa.

W 2025 r. NIK przeprowadziła 168 tematów kontroli planowych i doraźnych. Łącznie było to prawie 1,5 tys. kontroli jednostkowych w poszczególnych jednostkach. W wyniku tych kontroli sformułowano blisko 5,5 tys. wniosków. Niemal 90 z nich zostało przyjętych do realizacji.

Natomiast kwestie stricte z zakresu działania i właściwości Wysokiej Komisji nie były głównym przedmiotem zainteresowania izby. Ta jest bowiem skoncentrowana na podstawie analizy ryzyka wystąpienia nieprawidłowości. Cały czas w polu widzenia izba ma te sprawy,

które są przedmiotem działania Komisji, natomiast podejmuje kontrole, kiedy dostrzeżone są pewne ryzyka. Na przestrzeni kilku ostatnich lat nie było tu tak istotnych spraw, żeby pogłębiać działania kontrolne w tym obszarze.

Oczywiście w ubiegłym roku otrzymali państwo informację o wynikach kontroli budżetu państwa w części 43 – Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne. Wówczas to była ocena pozytywna. Biorąc pod uwagę tę pozytywną ocenę i wyniki kontroli z lat poprzednich oraz skalę wydatków w tej części, w roku bieżącym część 43 nie była kontrolowana.

W ubiegłym roku została również zrealizowana kontrola udzielania i rozliczania dotacji na zadania przekazane do realizacji podmiotom niezaliczanym do sektora finansów publicznych. W jej trakcie kontrolowanych było 18 jednostek, przy czym dwie właśnie z zakresu działania państwa Komisji. Chodzi o Stowarzyszenie „Nasz Dom” i Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce. Kontrolowano prawidłowość wykorzystania i rozliczenia dotacji. W zakresie rozliczania dotacji kontrola objęła również ministra spraw wewnętrznych i administracji. Można więc powiedzieć, że z drugiej strony kontrolowany był ten, który dotacji udzielił i miał obowiązek dopilnować właściwej realizacji zadań.

W tych dwóch jednostkach, o których mówiłem, tak naprawdę nie stwierdzono istotnych nieprawidłowości. Dotyczyły one raczej pewnych elementów wzmacniających proces rozliczalności dotacji, czyli właściwego ujmowania wydatków w księgach rachunkowych, żeby chociażby móc wykluczyć podwójne finansowanie zadań z różnych źródeł na podstawie tych samych faktur. Podnoszona była również kwestia poprawy działań informacyjnych w kontekście finansowania pewnych zadań ze środków publicznych. W jednym tylko przypadku dotacja była rozliczona bez uwzględnienia dokumentów, które były wskazane w umowie. Miało być wykazane, jaka była udokumentowana liczba uczestników konkretnego wydarzenia. Tego nie było. Natomiast to były nieprawidłowości, które nie zostały zakwalifikowane jako kluczowe, żeby sformułować ocenę negatywną.

Tak jak powiedziałem, pozostałe zagadnienia cały czas są w zakresie monitoringu prowadzonego przez NIK. Działania kontrolne będą podejmowane, jeżeli zostaną zidentyfikowane ku temu przesłanki.

Z państwa Komisji nie wpłynął wniosek o podjęcie kontroli w jakimś zakresie. W związku z tym działalność była ograniczona do tego zakresu, o którym wspomniałem.

Dziękuję bardzo za uwagę. Uprzejmie proszę o pozytywne zaopiniowanie sprawozdania.

#### **Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Mogę pana zapewnić, że członkowie Komisji myślą o zwróceniu się do izby o kontrolę, ale to w stosownym czasie. Wniosek zostanie wysłany.

Proszę państwa, otwieram dyskusję. Czy są jakieś głosy? Nie słyszę. W związku z tym zamykam dyskusję.

Zwracam się do Wysokiej Komisji. Zgodnie z naszym obowiązkiem proponuję pozytywne zaopiniowanie sprawozdania NIK z działalności w roku 2025 w zakresie działania Komisji.

Czy jest jakiś sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania sprawozdania? Nie słyszę, a zatem uznaję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała przedstawione sprawozdanie.

Bardzo serdecznie dziękujemy, panie dyrektorze. Do zobaczenia w przyszłości.

#### **Pełniący obowiązki dyrektor departamentu NIK Jarosław Borowski:**

Bardzo dziękuję.

Chciałem jeszcze dodać, że obecnie prezes Haładyj podejmuje inicjatywę na rzecz zacieśnienia i wzmocnienia współpracy między izbą a Sejmem. Było zorganizowane spotkanie z udziałem przedstawicieli wszystkich klubów sejmowych. Jedną z konkluzji tego spotkania jest powołanie łącznika w formie dwóch osób w izbie, żeby państwo posłowie mogli się bezpośrednio posługiwać tym kontaktem, takim bardziej roboczym, aby ewentualnie zgłaszać jakieś propozycje, potrzeby i wnioski dotyczące kontroli albo uzyskać od nas informacje co do tego, czy jakieś zagadnienia były kontrolowane, czy nie. Chodzi o to, żeby wymianę informacji wznieść na poziom roboczy, a nie robić to formalnie przez prezesa, gdzie ma to wszystkie tryby i trwa. Po prostu byłby to łatwiejszy sposób realizacji współpracy. Oczywiście dotyczy to zarówno Komisji, jak i wszystkich pozostałych komisji.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję. To jest bardzo cenna informacja. Jeszcze tylko dopytam. Czy to oznacza, że niekoniecznie musimy czekać na termin, kiedy komisje w jakimś sensie są zobowiązane do tego, żeby przedstawiać wnioski do kontroli, ale że można to robić również w innych momentach? Dobrze to rozumiem?

**Pełniący obowiązki dyrektor departamentu NIK Jarosław Borowski:**

Tak jest. Będzie zachowany coroczny tryb zgłaszania propozycji, ale jesteśmy też otwarci na wszystkie sygnały, co oczywiście oznacza, że właściwie ten tryb będzie jakby permanentny. Otrzymywane sygnały będziemy analizować na bieżąco.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję, panie dyrektorze. Widzę, że już zgłosił się pan poseł Matusiak. Bardzo proszę.

**Posel Grzegorz Matusiak (PiS):**

Kto reprezentuje Sejm w kontakcie z NIK? Chodzi mi o te dwie osoby. Zna pan jakieś nazwiska?

**Pełniący obowiązki dyrektor departamentu NIK Jarosław Borowski:**

W tym momencie nie podam tych osób, ale to będzie formalnie przekazane. Ta inicjatywa była podjęta przed kilkoma dniami. To było de facto spotkanie. Wiodący byli tam przedstawiciele Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, więc myślę, że najpierw ten kanał przekazania informacji o kontroli będzie właściwy wobec NIK, a te sygnały będą już tutaj rozpropagowane w stosunku do państwa.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Pewnie ta informacja wpłynie do Komisji. Dostaniemy informację o tych osobach, prawda? Mogę się zobowiązać do tego, że prześlemy ją wtedy wszystkim posłom i posłankom komisjantom, żeby w razie potrzeby mogli się bezpośrednio kontaktować z NIK. Bardzo dziękujemy za tę informację i za sprawozdanie.

**Pełniący obowiązki dyrektor departamentu NIK Jarosław Borowski:**

Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję.

Tym samym możemy przejść do punktu drugiego, który zrodził się w związku z propozycją podjęcia stanowiska dotyczącego narastającej agresji wobec Ukraińców i Ukrainek w Polsce. To niezwykle cenna inicjatywa, tradycyjnie podjęta przez naszego posła Gizińskiego, który już wielokrotnie w ważnych momentach, kiedy działo się coś niepokojącego, uważając, że dobrze by było, żeby Komisja zabrała głos, przygotowywał właśnie stanowisko.

Sprawa zrodziła się dzisiaj. Mam nadzieję, że mimo to stanowisko uda się przyjąć. Państwo je dostali, ale może poproszę pana posła o odczytanie tego stanowiska.

Proszę oczywiście o akceptację, jeżeli Komisja się zgodzi, by to poprzeć. Mam nadzieję, że przyjmie je przez jakąś aklamację. Bardzo proszę, panie posle.

**Posel Włodzisław Giziński (KO):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie i panowie, przedstawię stanowisko Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych w sprawie narastającej agresji wobec Ukraińców i Ukrainek w Polsce.

„Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych z rosnącym niepokojem obserwuje nasilające się w Polsce przejawy wrogości, dyskryminacji i agresji wobec Ukraińców i Ukrainek. Coraz częściej ofiarami słownych ataków, zastraszania i przemocy stają się osoby, które mieszkają, pracują, uczą się i współtworzą nasze lokalne społeczności. Szczególnie alarmujące są przypadki agresji wymierzonej w kobiety i dzieci.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 30 zobowiązuje władze publiczne do poszanowania i ochrony godności człowieka jako źródła wolności i praw, zaś w art. 32 gwarantuje równość wobec prawa oraz zakazuje dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny. Historia uczy, że przemoc nie rodzi się z dnia na dzień. Poprzedzają ją procesy stopniowej dehumanizacji, przedstawianie całych grup społecznych jako zagrożenia i utrwalania stereotypów oraz język pogardy. Normalizacja takich postaw prowadzi do obniżenia społecznej wrażliwości na przemoc i zwiększa ryzyko jej eskalacji. Dlatego każde publiczne przyzwolenie na mowę nienawiści powinno spotykać się ze stanowczą reakcją.

Pamięć o trudnej historii relacji polsko-ukraińskich, w tym o zbrodni wołyńskiej, jest ważnym elementem naszej tożsamości i odpowiedzialności za prawdę historyczną. Demokratyczna debata publiczna zakłada prawo do krytycznej oceny działań władz Ukrainy, prowadzenia sporów dotyczących historii czy formułowania odmiennych poglądów politycznych. Granicą tej debaty jest jednak podżeganie do nienawiści oraz tworzenie atmosfery społecznego przyzwolenia na dyskryminację i przemoc. Szczególna odpowiedzialność spoczywa na osobach pełniących funkcje publiczne oraz uczestniczących w debacie publicznej. Wypowiedzi polityków, dziennikarzy, celebrytów oraz innych osób publicznych kształtują postawy społeczne. Słowa mogą budować odpowiedzialny dialog, ale mogą również pogłębiać podziały i wzmacniać uprzedzenia. Dlatego oczekujemy od wszystkich uczestników życia publicznego języka odpowiedzialności, szacunku oraz oparcia debaty na faktach, a nie na stereotypach i emocjach.

Polska zdała egzamin solidarności, udzielając pomocy milionom osób uciekających przed wojną. Ten dorobek jest powodem do dumy i powinien pozostać trwałym elementem naszej wspólnoty. Nie możemy dopuścić do tego, aby został zaprzepaszczonej przez język pogardy, uprzedzenia i społeczne przyzwolenie na nienawiść. Narastanie nastrojów antyukraińskich uderza w bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne Polski oraz sprzyja działaniom tych podmiotów, które są zainteresowane pogłębianiem podziałów w naszym społeczeństwie.

Odpowiedzialna polityka państwa powinna wzmacniać odporność społeczną na dezinformację i przeciwdziałać mowie nienawiści, tak aby chronić wszystkich mieszkańców Polski przed przemocą motywowaną uprzedzeniami”.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pan przewodniczący Sellin, bardzo proszę.

**Posel Jarosław Sellin (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie pośle, uwzględniając szlachetne intencje, które panem kierowały, żeby zaproponować nam stanowisko o treści, którą pan przed chwilą odczytał, uważam, że nie powinniśmy przyjmować takiego stanowiska. Przedstawię kilka argumentów.

Pierwszy argument jest następujący. Moim zdaniem w debacie publicznej dyskutujemy twardo. Polemizujemy z państwem ukraińskim i z jego błędzającymi elitami w różnych sprawach – i w sprawach historycznych, i w kwestii bieżących interesów, związanych na przykład z rolnictwem czy polskimi przewoźnikami. Oczywiście mamy do tego prawo, bo tutaj są rozbieżności zarówno w zakresie interesów, jak też interpretacji historii i związanej z tym wrażliwości.

Nie dostrzegam jednak dzisiaj w społeczeństwie polskim czy w Polsce takich nastrojów, o których pan napisał w projekcie tego stanowiska, najpierw w stosunku do miliona Ukraińców przez 10 lat żyjących już w Polsce, którzy tu przyjechali, żeby szukać pracy i po prostu lepszego losu materialnego, a potem dodatkowego miliona Ukraińców, którzy przybyli do Polski z powodu pełnoskalowej inwazji wojennej Rosji na ten kraj, i około 500 tys. tych dodatkowych Ukraińców, którzy pozostali w kraju. To jest bardzo duża skala obecności obywateli innego państwa w kraju, bo 2 mln Ukraińców na 37 mln Polaków to jest – nie wiem – kilka procent.

Jak na tak dużą skalę, incydentów – zarówno w sferze przemocy symbolicznej, czyli złego słowa, jak i incydentów fizycznych – jest naprawdę wyjątkowo mało. To są absolutne incydenty. Porównajmy skalę obecności Ukraińców w Polsce na przykład do obecności Romów, Żydów albo Rosjan, bo też tacy są w Polsce, których jest po kilka tysięcy, nie zaś dwa miliony, a incydenty też się zdarzają. Gdybyśmy mieli za każdym razem zajmować jakieś stanowisko w sprawie narastającej agresji wobec Romów, Żydów czy Rosjan żyjących w Polsce, to byśmy po prostu na każdym posiedzeniu musieli takie stanowisko przyjmować.

Moim zdaniem efekt przyjęcia takiego stanowiska może być odwrotny od zamierzonego. Może to wzbudzić większe zainteresowanie u tych, którzy jeszcze nie odkryli w sobie jakiejś agresji, ale zechcą ją odkryć. Może to też być – jak to się mówi trochę kolokwialnie i potocznie – wywoływanie wilka z lasu.

Jak na tę skalę obecności obywateli innego państwa, a w Polsce są prawie 2 mln Ukraińców i to już od kilkunastu, nie zaś od 2 lat, moim zdaniem – mimo incydentów, które w związku z tym się zdarzają – to jest wyjątkowo spokojne współżycie. Działa to w obie strony – Ukraińców wobec nas i nas wobec Ukraińców.

Właściwie proponuje pan stanowisko, w którym czytamy, że jest jakieś totalne podżeganie do nienawiści, że jest jakaś szczególna odpowiedzialność władzy publicznej, polityków, dziennikarzy i celebrytów. Rzeczywiście, zwłaszcza w ostatnich tygodniach, politycy twardo dyskutują,

ale nie polemizują z Ukraińcami w Polsce, tylko z władzami państwa ukraińskiego, w tym z błędzącym Żelenskim, który – wiadomo, z jakich względów – nas poniżył, jak i z tymi elitami, które stanęły za nim murem w bardzo bolesnej dla nas sprawie. Tak jak mówię, chodzi też o rolnictwo, żywność ukraińską czy ukraińskich przewoźników, a w związku z tym o trudne interesy i o perspektywę obecności państwa ukraińskiego w Unii Europejskiej.

Naprawdę to powtarzam. Taka jest moja teza, jeśli brać pod uwagę skalę obecności Ukraińców – kilka procent ludzi stale już żyjących w Polsce, a pochodzących z państwa ukraińskiego – w stosunku do incydentów, które jesteśmy w stanie wylistować. Tutaj w projekcie jest nawet sformułowanie o agresji wobec kobiet i dzieci. Ile takich przykładów jest pan w stanie podać? Dwa czy trzy incydenty wobec kobiet i dzieci w ciągu tych kilku lat, a my tu zajmujemy takie stanowisko. Moim zdaniem po prostu tworzymy w dużej mierze fałszywy obraz rzeczywistych relacji, które są między nami.

I ostatni argument. Dlaczego to ma być stanowisko Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych? Jeżeli już ktoś się tym przejął i uważa, że aż taka jest skala tego zjawiska, a moim zdaniem niesłusznie je diagnozuje, to jednak głos powinna zabrać jakaś inna komisja, a nie my. Bardziej Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych niż my.

#### **Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Mam tu już długą listę osób zgłaszających się do głosu. W związku z tym proszę o skondensowane wypowiedzi. Mianowicie najpierw posłanka Łepkowska-Gołaś, potem pani posłanka Krzywonos, później pani posłanka Królak i pan poseł Rzepa. W takiej kolejności. Bardzo proszę.

#### **Posel Alicja Łepkowska-Gołaś (KO):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję wnioskodawcy za to stanowisko. Panie pośle Sellin, mam duży szacunek dla pańskiego dorobku i wiedzy.

To, co jest zawarte w tym stanowisku, jest ważne dla mnie jako osoby, która przez lata pracowała w temacie mniejszościowym i narodowościowym, nie tylko w kontekście naszej ustawy, ale i tych osób, które przebywały na terenie Polski. Mówię o Czeczenach, którym Polska udzieliła dużego wsparcia po dwóch wojnach czeczeńskich, ale dotyczy to też Ukraińców, którzy przyjechali do nas – tak jak pan słusznie wskazał – w roku 2014, jak i Białorusinów, którzy potem przyjechali do Polski po wyborach w roku 2020, a później kolejnej fali Ukraińców po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie, uwzględniając również tych, którzy w tak zwanym międzyczasie przyjeżdżali tu ze względów ekonomicznych.

Uważam, że naszą odpowiedzialnością jako polityków jest ogromne ważenie słów. O ile mowa o zbrodni wołyńskiej na Polakach jest bardzo ważna – można sobie prześledzić wszystkie moje wypowiedzi medialne, bo ten wątek jest dla mnie istotny, żeby mówić prawdę o ludobójstwie, które się odbywało na Wołyniu – to jednocześnie chciałabym, żebyśmy wzięli odpowiedzialność za słowa.

Mając te swoje doświadczenia, o których wspomniałam, wiem, że każdy incydent powoduje masowość takich zdarzeń. Niestety mam takie doświadczenia w swoim mieście, że każda nierozwiązana i nierozwikłana sprawa incydentalna powoduje przyzwolenie społeczne na to, żeby nienawidzić i atakować. Nie możemy sobie na to pozwolić w XXI w. w cywilizowanym i demokratycznym państwie.

Jestem też członkinią Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zdaję sobie sprawę z tematów związanych z rolnictwem i akcesją Ukrainy do Unii Europejskiej, a także z zagrożeń, jakie wynikają z tego faktu dla polskich rolników i naszej branży rolno-spożywczej. Owszem, o tym mamy prawo mówić.

Nie możemy jednak jako politycy wychodzić na mównicę sejmową i urządzać polowań na pracowników administracyjnych w ministerstwach. Nie możemy sobie na to pozwolić, bo taka jedna prowokacja spowoduje, że każdy będzie szukał Ukraińca czy Ukrainki, których będzie mógł zaatakować.

Owszem, musimy piętnować też zachowania drugiej strony, które są nieadekwatne do sytuacji prawnej w Polsce, czyli ataki Ukraińców na Polaków, ale musimy brać na siebie odpowiedzialność, bo ci ludzie, którzy przyjechali tu z różnych powodów, są nam też potrzebni ze względów ekonomicznych, a jednocześnie udzieliliśmy im pomocy, dlatego że tego wymagały etyka i odpowiedzialność. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Posłanka Krzywonos, bardzo proszę.

**Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):**

Przed wszystkim dzień dobry państwu. Pani przewodnicząca, przepraszam za to, że się spóźniłam.

Natomiast chciałam powiedzieć, że zapomniał wół, jak cielęciem był. Przypomnijmy sobie lata 80. i stan wojenny, kiedy Polacy uciekali za granicę, jak się tylko dało i czym się dało. Dlatego też, ponieważ różni członkowie mojej rodziny zostali za granicą, bo tam było lepiej, muszę powiedzieć, że ich nikt nie napada, a już na pewno nikomu nie przyszłoby do głowy, żeby wyzywać dzieci w autobusie.

Tak więc, panie pośle, przepraszam najmocniej, ale nie zgadzam się z panem. To musi wybrzmieć. Gdybyśmy tego nie zrobili, to będą następne ataki, a my będziemy za to odpowiedzialni. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Posłanka Królak, bardzo proszę.

**Poseł Katarzyna Królak (KO):**

Państwo przewodniczący, do tego, co powiedziały moje poprzedniczki i koleżanki, chciałabym dodać jedną rzecz. Po prostu trzeba stanąć w prawdzie. Zawsze warto stawać w prawdzie.

Mówimy tutaj o antagonizowaniu i o budowaniu poczucia strachu wśród osób, które przybyły do nas z Ukrainy, ale chciałabym państwu powiedzieć, że to eskaluje na Polaków narodowości ukraińskiej mieszkających na Warmii i Mazurach. Około 80 tys. Polaków narodowości ukraińskiej również zaczyna mieć... To tak eskaluje, jeśli chodzi o relacje i niechęć, że znowu wracamy do lat 50. XX w. Również w trosce o obywateli polskich musimy stanąć w prawdzie. Musimy bronić tej prawdy.

Sytuacja z dzieckiem, które zostało zaatakowane, jak i z fejkami, według którego świadkowie mówią, że było inaczej i że to dziewczynki zaatakowały, a ludzie w to wierzą... Tak więc, panie przewodniczący, w trosce o człowieka, bez względu na to, jakiej jest narodowości, musimy stanąć w prawdzie. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Rzepa.

**Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni panie i panowie posłowie, w pełni przychylam się do tego stanowiska, które przygotował pan poseł.

Nie rozumiem do końca pana przewodniczącego Sellina. Zadałbym mu pytanie. To kiedy będzie ten czas, panie pośle? Kiedy coś się wydarzy? Kiedy ktoś zginie? Kiedy dojdzie do jeszcze bardziej brutalnych napaści czy też zdarzeń z udziałem Ukraińców i Ukrainek?

Wydaje mi się, szanowni państwo, że od naszych służb oczekujemy zdecydowanych działań. To bezwzględnie. A od naszych polityków – jak bym powiedział – oczekujemy przede wszystkim chłodnej głowy.

Szanowni państwo, mam wrażenie, że dzisiaj dla celów politycznych robicie bardzo źle. Mówię tutaj do przedstawicieli prawicy. Wiem, że sondaże wam to podpowiadają, a wy to bezrefleksyjnie wykonujecie. Tylko pamiętajcie o tym, co będzie na samym końcu. Jakiś cel osiągniecie, ale nie będziecie patrzeć na konsekwencje, które zostaną w społeczeństwie.

Dlatego też myślę, że na samym początku trzeba zdecydowanie reagować. Zarówno służby, jak i parlament powinny to piętnować i pokazywać, że nie tędy droga. Szanowni państwo, nie tędy droga. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Zgłosił się jeszcze pan poseł Matusiak. Bardzo proszę.

**Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):**

Bardzo krótko. Chciałem bardzo podziękować panu Sellinowi za wyważony głos.

Szanowni państwo, mierzmy miarą obojga... Dzień wcześniej Ukraińcy napadli na bielskiego mieszkańca w wieku 57 lat, który jest pobity i leży w szpitalu. Jakoś waszej troski nie widać. A takich przypadków jest bardzo dużo. Podajecie tu przykład dziewczynki, która trzymała nogi

na fotelu. Ktoś jej zwrócił uwagę i później zaczęła się ta cała prowokacja, która po prostu się wywiązała, tylko że publicznie przekazano nam część prawdy, a nie pokazano całej. Myślę, że Polacy są bardzo...

**Posel Katarzyna Królak (KO):**

Mówi pan fejkami. To jest jedno.

**Posel Grzegorz Matusiak (PiS):**

Ale ja pani nie przeszkadzałem. Emocje proszę sobie zostawić. Właśnie emocjonalnie podchodzie do wszystkich tematów.

Przed wszystkim chciałbym podziękować Polakom za to, że są życzliwi dla Ukraińców. Szanowni państwo, incydent nie może przekreślać tego, że Polacy są osobami, które widzą możliwość współpracy i życia z innymi mniejszościami narodowymi w Polsce. Jest mi wstyd za takie głosy jak tutaj, które mówią, że Polacy są bandytami. Dziękuję.

**Posel Alicja Lępkowska-Golaś (KO):**

A kto tak mówił? Panie pośle, to jest niegodne. Pan przeinacza słowa. Kto powiedział, że Polacy są bandytami? Proszę wskazać nazwisko osoby, która to powiedziała.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Tak, ale to może później. Niczego takiego nie było. Nie wiem, ale panu się może coś wydawało.

Proszę państwa, na zakończenie dyskusji chciałabym jeszcze powiedzieć dwa słowa. Myślę, że spoczywa na nas odpowiedzialność nie tylko jako na politykach, ale również jako na członkach i członkiniach Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. W Komisji powinniśmy zachować szczególny słuch społeczny na to, co dzieje się z ludźmi, którzy są w jakiegokolwiek mniejszości, jak i zwracać uwagę na te zjawiska, które się rozpoczynają, ale rosną. Nie możemy, że tak powiem...

Trochę się dziwię temu, co mówił tutaj pan poseł Sellin. Powiedział o zjawisku skali, że niby... To co? Będziemy czekać, aż będzie ileś tych zjawisk? Ile miałyby być tych zjawisk, żeby Komisja mogła zająć stanowisko w tej sprawie? Nie. Właśnie szeroko rozumiane podejście do kwestii mniejszości oznacza, że nawet jeżeli jest kilka przypadków, to na te przypadki powinniśmy reagować.

Jeszcze raz bardzo serdecznie chciałam podziękować panu posłowi Giżyńskiemu.

**Posel Szymon Giżyński (PiS):**

Mnie?

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Przepraszam. Akurat jest tu dwóch panów o podobnym nazwisku, dlatego się mylę. Pan poseł Giziński po raz kolejny przygotował stanowisko.

Myślę, że już nie będziemy dalej ciągnąć tej dyskusji. Rozumiem, że będziemy głosować, jeśli chodzi o to stanowisko, bo jednak są różne głosy w tej sprawie. Głosujemy ręcznie, tak? Przechodzimy zatem do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem stanowiska zaproponowanego przez pana posła Włodzisława Gizińskiego? Ręka w górę. Kto jest przeciwny temu stanowisku? Co to znaczy?

**Posel Jarosław Sellin (PiS):**

Wstrzymuję się.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Jedna osoba jest przeciwna, tak? Kto się wstrzymuje?

Proszę o ogłoszenie wyniku.

**Sekretarz Komisji Andrzej Kniaziowski:**

6 posłów głosowało za, 1 poseł był przeciw...

**Posel Jarosław Rzepa (PSL-TD):**

Nie było sprzeciwu.

**Kierownik Sekretariatu Strony Mniejszościowej Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Dorota Zielińska-Kozarów:**

Wycofał się.

**Sekretarz Komisji Andrzej Kniaziowski:**

Tak na początku powiedziałem.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Czyli nie było nikogo, kto był przeciw?

**Sekretarz Komisji Andrzej Kniaziowski:**

Głosowało 12 posłów. Za – 6, nikt nie był przeciw, 6 posłów wstrzymało się od głosu.

**Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):**

Przyjeliśmy stanowisko.

Bardzo dziękuję państwu i za dyskusję, i za przyjęcie stanowiska. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję posłowi Gizińskiemu za tę niezwykle cenną inicjatywę.

Zamykam posiedzenie Komisji. Do zobaczenia na kolejnym posiedzeniu.